

Sygn. akt III AUa 416/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Agata Pyjas - Luty
Sędziowie:	SSA Maria Szaroma SSA Marta Fidzińska - Juszcak (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Barbara Dudzik

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2012 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **B. F. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

o emeryturę

na skutek apelacji wnioskodawcy B. F. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach Wydziału V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 29 grudnia 2011 r. sygn. akt V U 984/11

o d d a l a apelację.

Sygn. akt III AUa 416/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2011r. Sąd Okręgowy w Kielcach V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie B. F. (2) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 13 września 2011r. odmawiającej ubezpieczonemu prawa do emerytury w wieku obniżonym.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca B. F. (2), ur. (...) w okresie od 22 maja 1972r. do 31 stycznia 1989 roku był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w Wojewódzkim Biurze Geodezji i (...) w K. na stanowisku kierowcy samochodowego. W tym czasie od 1 października 1976r. otrzymywał dodatkowe wynagrodzenie za stały udział w czynnościach za i wyładunkowych. Dodatek ten podwyższano do 1 czerwca 1987 roku. Wnioskodawca kierował samochodem poniżej 3,5 tony (typu ŻUK, NYSA) i do jego obowiązków należały wyjazdy służbowe z geodetami na pomiary na terenie powiatu (...), załadowanie sprzętu geodezyjnego na samochód, pomoc w przeniesieniu tego sprzętu na miejsce pomiarów i pomoc przy pomiarach taka jak: wbijanie pali, wkopywanie słupków granicznych i

betonowych graniczników, pomoc przy przenoszeniu sprzętu na inne stanowiska pomiarów, i powrót samochodem do bazy. Codziennie wyjeżdżał w teren z inną grupą geodetów, którym pomagał w noszeniu ciężkiego sprzętu, którego mieli do pomiarów bardzo dużo. Wyjazd w teren odbywał się ok. godz. 7.10, a droga do najdalej oddalonego miejsca trwała ok. 40 minut. Praca w terenie trwała nawet do 10 godzin, a w sezonie letnim nawet 12 godzin, była to praca na akord. Zimą praca trwała od 5-6 godzin w terenie, a w czasie dużych mrozów nie wykonywano takich wyjazdów. W przedsiębiorstwie było kilkunastu geodetów, toteż oprócz wnioskodawcy jeździł z nimi także drugi kierowca. Zdarzało się, że w terenie wnioskodawca i po 8 godzin wykonywał pracę pomocnika geodety.

W dniu 2 sierpnia 2011r. ubezpieczony złożył wniosek o emeryturę. Ogólny staż wnioskodawcy wynosi 32 lata, 5 miesięcy i 7 dni. Staż pracy w warunkach szczególnych udowodniony na dzień 1 stycznia 1999 roku wynosi 11 lat, 9 miesięcy i 12 dni. Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie akt emerytalnych ZUS, akt osobowych z okresu zatrudnienia w Wojewódzkim Biurze Geodezji i (...) w K., zeznań świadków, wyjaśnień wnioskodawcy i zważył, że odwołanie B. F. (2) nie jest zasadne. Powołując się na treść art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) stwierdził Sąd, że spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do rozstrzygnięcia czy zatrudnienie ubezpieczonego od 1 października 1976r. do 15 października 1987r. stanowiło świadczenie pracy w warunkach szczególnych. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków A. D., S. K., M. S. oraz L. W., z których wynika, że istota pracy wnioskodawcy polegała na przewozie geodetów i ich sprzętu pomiarowego na miejsce. Tam wyładowywał sprzęt w tym słupki betonowe ważące około 20 kg., do niego należało też ich czyszczenie, wkopywanie, znoszenie i załadowywanie po skończonej pracy do samochodu. Powyższe czynności były pomocnicze przy pomiarach geodezyjnych, przy czym sam załadunek i wyładunek nie był pracą stałą i w pełnym wymiarze czasu pracy, bowiem wykonywał on szereg czynności zgodnych ze stanowiskiem kierowcy jakie zajmował. Wskazana specyfika pracy wnioskodawcy zdaniem Sądu pierwszej instancji - nie pozwala na zakwalifikowanie jej do prac w szczególnych warunkach opisanych w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983, nr 8, poz. 43 ze zm.), a obejmującym katalog prac wykonywanych w szczególnych warunkach, które uprawniają do niższego wieku emerytalnego. Jako błędną ocenił Sąd kwalifikację wskazaną przez samego ubezpieczonego, a opartą o dokumenty dotyczące wypłaty dodatku za pracę przy czynnościach za i wyładunkowych, która wskazywała, że jego praca odpowiadała tej wymienionej w wykazie A, dział VII poz. 1 cyt. wyż. rozporządzenia. Podniósł Sąd, że wskazana pozycja rozporządzenia dotyczy stanowisk związanych z ciężkimi pracami załadunkowymi i wyładunkowymi oraz przeładunek materiałów sypkich, pylistych, toksycznych, żrących lub parzących w transporcie, tymczasem obowiązki ubezpieczonego i zakres jego pracy tej kwalifikacji nie odpowiadają. Zdaniem Sądu takie okoliczności jak noszenie sprzętu geodetów ciężarze 20 kg, wkopywanie i wykopywanie słupków nie przesądzą o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach jaka wynika z regulacji cyt. wyż. rozporządzenia. Sąd uznał zatem, że wnioskodawca nie legitymuje się wymaganym 15 – letnim okresem pracy w warunkach szczególnych, a tym samym nie spełnia wszystkich przesłanek do nabycia emerytury przewidzianych w powołanych na wstępie przepisach ustawy. Z tych względów, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 kpc Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

Apelację od powyższego wyroku wniósł wnioskodawca reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym. Wyrokowi zarzucił naruszenie:

- prawa materialnego tj. art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS (cyt. wyż.) w związku z cytowanym rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach – poprzez jego niezastosowanie,
- prawa materialnego, tj. wykazu A, dział VII, poz. 1 (ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe) poprzez błędną wykładnię, że bez znaczenia była waga elementów, które załadowywał i wyładowywał wnioskodawca,
- przepisów postępowania – art. 233 § 1 kpc, poprzez wyprowadzenie twierdzeń nie mających oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, lub wbrew niemu, oraz naruszenie swobodnej oceny dowodów, poprzez jej niezastosowanie. Mając powyższe na uwadze apelujący wniósł o uchylenie wyroku i przyznanie ubezpieczonemu

prawa do emerytury, za przyznaniem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje wg norm przypisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podkreślił, że praca w szczególnych warunkach to praca, w której pracownik w znaczny sposób jest narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki – czego przykładem mogą być warunki atmosferyczne. Cechy pracy uprawniającej do uprzywilejowanych warunków emerytalnych zostały ograniczone do bardzo ciężkiej pracy fizycznej, oraz pracy powodującej duże obciążenie statyczne. W jego ocenie – jeśli uwzględnić łączną wagę sprzętu jaki prznosił wnioskodawca to wynosi ona około 400 kg, co łącznie z załadowaniem na powrót na samochód i wyładowaniem po powrocie z pracy do bazy oznaczało, że prznosił dziennie od 800 – 1000 kg w zależności od potrzeb geodetów. Nadto apelujący wywodził, że błędne są ustalenie Sądu jakoby załadunek i wyładunek nie był dla wnioskodawcy pracą stałą i w pełnym wymiarze czasu pracy skoro, pracował z geodetami od 9 – 12 godzin, a dojazd z i do bazy zajmował mu nie więcej niż 1,5 godziny dziennie, a zatem prace za i wyładunkowe wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy, co wprost potwierdzają zeznania świadków. Dodał przy tym, że nawet gdyby uznać, że nie w całym roku kalendarzowym wykonywał pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, to i tak należało zsumować miesiące, w których była wykonywana w takim wymiarze. Ostatecznie apelujący konkludował, że zaskarżony wyrok jest sprzeczny z porządkiem prawnym, logiką, zasadami wiedzy prawniczej, jest rażąco niesprawiedliwy i krzywdzący, co oznacza, że nie może się utrzymać.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zawiera usprawiedliwionych zarzutów. Wbrew odmiennemu przekonaniu wnioskodawcy w rozpoznawanej sprawie Sąd wydając zaskarżony wyrok nie naruszył przepisów prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny w całości akceptuje ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne przyjęte przez Sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia.

W rozpatrywanej sprawie podkreślić należy, iż jej rozstrzygnięcie zależało od ustalenia czy na gruncie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednol. Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) w zw. z treścią § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 poz. 43 ze zm.) możliwe jest uzyskanie przez wnioskodawcę B. F. (2), jako osobę urodzoną po dniu 31 grudnia 1948 r. prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, stosownie do treści art. 32 ust. 1 ustawy (cyt. wyżej).

Ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 roku, będącym pracownikami, o których mowa w ust. 2-3, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 pkt 1. Jednocześnie na mocy art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, a zatem na dzień 1 stycznia 1999 r. osiągnęli: okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn (pkt 1) oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27, czyli okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn (pkt 2). Nadto, w myśl art. 184 ust. 2 w/w ustawy, przedmiotowa emerytura przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem. W myśl art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych. Zgodnie z dyspozycją § 1 ust. 1 w/w rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przepisy tego aktu stosuje się do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub

w szczególnym charakterze, wymienione w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia, zwanych dalej „wykazami”. Stosownie zaś do § 1 ust. 2 , przedmiotowego rozporządzenia, właściwi ministrowie w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych ustalają w podległych i nadzorowanych zakładach pracy stanowiska pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazach A i B. Okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy (§ 2). Zgodnie z § 4 ust. 1 niniejszego rozporządzenia, pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli: osiągnął wiek emerytalny wynoszący 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn oraz ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Wykonywanie pracy w szczególnych warunkach czy szczególnym charakterze powinno być stwierdzone przez pracodawcę w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze lub w świadectwie pracy (zobacz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 grudnia 1997 roku, II UKN 417/97, OSNAPIUS 1998, nr 21, poz. 638 i z dnia 21 listopada 2001 roku, II UKN 598/00, OSNPUSiSP 2003, nr 17, poz. 419). Jednocześnie oczywistym jest, że świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 kpc, gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast świadectwo traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 kpc, który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 roku, I UK 24/09, LEX nr 518067). W konsekwencji powyższego w ramach postępowania sądowego Sąd ocenia zarówno zasadność odmowy wydania przez pracodawcę świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, jak i zasadność umieszczenia w świadectwie pracy wzmianki, że pracownik wykonywał pracę w warunkach szczególnych (§ 2 ust. 2 w/w rozporządzenia; zob. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1999 roku, II UKN 619/98, OSNP 2000/11/439). W związku z powyższym na gruncie niniejszej sprawy, wobec osiągnięcia przez wnioskodawcę wieku 60 lat i posiadania przez niego na dzień 1 stycznia 1999 roku wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego w wymiarze co najmniej 25 lat (32 lata, 5 miesięcy, 7 dni), istota sporu sprowadzała się do kwestii posiadania przez niego na przedmiotową datę 15 lat pracy w warunkach szczególnych, przy czym kwestię sporną ostatecznie stanowił wyłącznie okres wykonywania przez wnioskodawcę pracy w Wojewódzkim Biurze Geodezji i (...) w K.. Pracodawca nie wystawił ubezpieczonemu świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych, w którym stwierdziłby wykonywanie przez niego takiej pracy. Rzeczą Sądu pierwszej instancji było zatem dokonanie oceny zebranego materiału dowodowego (zeznania świadków, wyjaśnienia wnioskodawcy i jego akta osobowe) czy wykonywana praca była pracą w szczególnych warunkach. Zdaniem Sądu Apelacyjnego trafnie Sąd pierwszej instancji uznał, że pracy kierowcy i równolegle wykonywanej funkcji pomocnika geodety (-ów) nie można zakwalifikować do pracy w szczególnych warunkach. Należy mieć na względzie, że przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter norm bezwzględnie obowiązujących, co w konsekwencji oznacza, że określona w ustawie o emeryturach i rentach, instytucja ”wcześniejszej emerytury” musi podlegać ścisłej wykładni. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2001r., I UK 287/06).

Wymaga podkreślenia, że o kwalifikacji pracy wnioskodawcy z uwzględnieniem jej specyfiki decyduje regulacja cyt. wyż. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. Słusznie Sąd Okręgowy uznał, iż błędne jest stanowisko ubezpieczonego, iż jego praca odpowiadała pracy objętej wykazem A, dział VIII poz. 1 stanowiącym załącznik do rozporządzenia. Ubezpieczony powołuje się w tym przypadku na dokumenty wskazujące, że jako kierowca był uprawniony do dodatku za stałą pracę przy czynnościach załadunkowych i wyładunkowych, które w istocie – dźwigając niejednokrotnie duże ciężary, wykonywał pełniąc funkcję pomocnika geodety. Uszło jednak uwagi skarżącego, że wykaz A, dział VIII poz. 1 (w apelacji mylnie wskazany jako VII) rozporządzenia dotyczy:

„ ciężkich prac załadunkowych i wyładunkowych, oraz przeladunku materiałów sypkich, pylistych, toksycznych, żrących lub parzących w transporcie”. Nie ulega wątpliwości, że z wymienionymi materiałami wnioskodawca nie miał do czynienia, skoro przerosł słupki betonowe, paliki drewniane i sprzęt mierniczy. Nie ma też podstaw do przyjęcia, że „ ciężkie prace załadunkowe i wyładunkowe” wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na

danym stanowisku pracy, w konkretnym wypadku stanowisku kierowcy. Z akt sprawy wynika bowiem, że pismem z dnia 1 października 1976r. pracodawca wyraził zgodę na przyznanie B. F. (2) zatrudnionemu na stanowisku kierowcy dodatku za załadunek i wyładunek sprzętu geodezyjnego. Przyznanie dodatku w kwocie 400 zł znalazło oparcie w zarządzeniu Nr 11 Ministra Pracy i Spraw Socjalnych z dnia 18 marca 1974r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w transporcie samochodowym, spedycji krajowej i komunikacji miejskiej. (Dz. Urz. MPiSSz dnia 30.04.1974 Nr 5 poz. 10) Z treści punktu 1 załącznika nr 8 do wyż. wym. zarządzenia m.in. wynika jednoznacznie, że „kierowcom i ich pomocnikom, z wyjątkiem kierowców samochodów osobowych, w uzasadnionych wypadkach mogą być w czasie ich pracy powierzane czynności dodatkowe, nie wchodzące w zakres ich normalnych obowiązków”.

Tak więc skoro były to czynności dodatkowe nie ma uzasadnienia, by zakwalifikować jako „pracę wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy” (§ 2 pkt 1 rozporządzenia).

Biorąc powyższe pod uwagę zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa materialnego należało ocenić za bezzasadne.

Nie znajduje też uzasadnienia zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego, a to art. 233 § 1 kpc do którego mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał Sądowi uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie naruszenie takie nie miało miejsca.

Pozostaje odnieść się do poglądu wyrażonego w uzasadnieniu apelacji, a sprowadzającego się do przekonania, iż z uwagi na wykonywanie przez wnioskodawcę pracy w zmiennych warunkach atmosferycznych z narażeniem na dźwiganie dużych ciężarów dochodzących dziennie do ok. 800 – 1000 kg, powinna ona zostać zakwalifikowana przez Sąd pierwszej instancji do prac wykonywanych w szczególnych warunkach. O ile można zgodzić się z apelującym, że czynności pomocnika geodety wykonywane w konkretnych warunkach można uznać z ciężką pracę, mającą swoją specyfikę, to przedstawiony wyżej pogląd nie jest do zaakceptowania. Zauważyć bowiem trzeba, iż wykonywanie pracy „w warunkach szkodliwych”, nie jest tożsame z pojęciem wykonywania pracy „w warunkach szczególnych”. Nie każda praca w warunkach szkodliwych dla zdrowia lub uciążliwych uprawnia bowiem do otrzymania wcześniejszej emerytury. Wykaz prac w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do skorzystania z emerytury w niższym wieku emerytalnym, zawiera bowiem wyłącznie załącznik do powołanego rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Oczywistym jest również, iż o uprawnieniach pracownika do emerytury na warunkach przewidzianych w przedmiotowym rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku decyduje łączne spełnienie określonych w nim przesłanek, a nie przekonanie pracownika, że sam charakter lub warunki pracy wystarczą do uznania jej za wykonywaną w szczególnych warunkach.

Kierując się dokonanymi powyżej rozważaniami, uznać należy, w ślad za Sądem pierwszej instancji, iż w ramach posiadanych na dzień 1 stycznia 1999 roku 32 lat, 5 miesięcy i 7 dni okresów składkowych i nieskładkowych wnioskodawca nie udowodnił posiadania co najmniej 15 lat w warunkach szczególnych lecz wyłącznie 11 lat, 9 miesięcy i 12 dni. Tym samym nie zostały spełnione wszystkie przesłanki niezbędne do uzyskania przez niego prawa do wcześniejszej emerytury, o których stanowi art. 32 w zw. z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznając bezzasadność zarzutów apelacji, na zasadzie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.